Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 235. Lwów, Sobota dnia 14. Października 1922. Rok XL.

PREKUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 1700 Mk., z dostawą do domu 1.800 Mk., z przesyłką w Polsce 1.900 Mk. W innych państwach 2.500 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 50 Mk.

Cena numeru 80 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

REDAKCJA przy ulicy Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6 rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr. „Kurjer" Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.

W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień" ul. Widok 19., oraz Adm. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego" Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Idea ludowa a polityka.

Idea ludowa zrodziła się w najczystszych głębinach duszy polskiej i pozostanie na zawsze jako jeden z najpiękniejszych czynów w historji narodu. Najszlachetniejsze umysły i najbardziej kryształowe charaktery stanęły przy nowym sztandarze. Przygnębione niewolą społeczeństwo ujrzało w niej prażródło swej siły i zadatek przyszłej potęgi.

Szlachetna myśl pielęgnowana szlachetnemi rękami rozwijała się po liniach prostych, naturalnych, w tempie wolnem, ale prowadzącem do celu. Poczęto otwierać przed ludem skarbce kultury polskiej, uczono go patrzeć i oceniać arcydzieła myśli narodowej. Kraszewski, Asnyk, Mickiewicz, Sienkiewicz, Konopnicka pierwsi przemówili i zaszczepili uczucie patrjotyczne w duszy chłopa polskiego. Wsie pokryły się bibljotekami, lud zasmakował w śpiewie, w przedstawieniach teatralnych, w obchodach narodowych, odnalazł swoją duszę i swoje miejsce w społeczeństwie.

Polityka przyszła na wieś w chwili, kiedy praca oświatowa była w zaczątkach. Politykę przynieśli ludzie inni, niepodobni do tamtych, bezwzględni, chciwi znaczenia i wpływów. Wywiesili hasła tanie, żołądkowe, oparte na instynktach nawołując do stawiania żądań, nie wspominając dostatecznie o obowiązkach. Na wieś wniesiono politykę, jako doraźne lekarstwo na wszystkie niedole i kazano dzieciom umysłowym zażywać szklankami, aż do utraty przytomności.

Oświata i polityka skrzyżowały się. Lud wziął towar gorszy, ale bardziej błyszczący. Oświata stała się dodatkiem, jakimś nudnym obowiązkiem religijnym. W takim stanie znalazła go wojna. Z wojny tej wyskoczyła Polska jak Atena z głowy Zeusa w pełnej zbroi, niosąc ludowi wolność i całą pełnię praw obywatelskich.

Na czele państwa stanął syn ludu, który przeżył najpiękniejszą chwilę w życiu narodu, chwilę wielkiego zwycięstwa. Czy wyzyskał zwycięstwo? Nie.

Syn ludu był politykiem i swoim współbraciom, prócz polityki, niczego więcej dać nie umiał. A przecież w czasie, kiedy w ciemnej Rosji Łunaczarskij zakładał bibljoteki, czytelnie, urządzał kursa i odczyty, kiedy rosyjskich mużyków spędzał prawie że nahajami na odczyty i wykłady, kiedy całe kadry instruktorów rzucono na wieś rosyjską i pod groźbą kar zmuszano do wyuczenia się elementarza — u nas przynajmniej można było wypracować plan uświadomienia wsi. Przecież każdej wsi polskiej potrzebna była przynajmniej jedna mapa Polski, jedną geografja, jedna historja, jedna lekcja o prawach i obowiązkach obywatela polskiego. Nie stworzono ani jednego popularnego wydawnictwa, nie założono ani jednego pisma o-

Kwestja reparacyjna na widowni Europy.

Przesilenie walutowe w Niemczech.

Anglja podejmuje inicjatywę finansowego uzdrowienia Niemiec przez rewizję sprawy odszkodowań. Bradbury przedłożył komisji reparacyjnej projekt „bardzo radykalny i bezpośredni".

NIEMCY PRZED KATASTROFĄ WALUTOWĄ.

Londyn. (AW.) „Times" w związku z katastrofą marki niemieckiej pisze: Jeden szyling wart jest obecnie 645 marek niemieckich. Niewiadomo jeszcze, kiedy w **Niemczech nastąpi ostateczna katastrofa.** Jest jednak pewne, że chwila ta się zbliża. Inflacja prowadzi ogólne zubożenie i bankructwo, gdyż Niemcy nie są w stanie bez obcej pomocy zatrzymać inflacji, która osiągnęła punkt krytyczny tak, że tylko zagraniczna kontrola pod jakąbądź formą może wstrzymać nieszczęście. Im prędzej wierzyciele zagraniczni Niemiec zdecydują się na kontrolę, tem lepiej dla Niemiec i świata.

PROJEKT ZNIŻENIA ODSZKODOWAŃ O 25%.

Paryż. (AW.) „N. Jork Herald" donosi, że rząd francuski przygotuje na następną konferencję w Brukseli nowy plan uregulowania problemu długów państwowych i reparacyjnych. **Ciężary reparacyjne mają być zniżone o 25%.**

PROJEKT SYSTEMU KONTROLNEGO DLA NIEMIEC.

Paryż. (AW.) „Matin" donosi, że na środowem posiedzeniu komisji reparacyjnej, poświęconym sprawie wstrzymania dalszego spadku marki niemieckiej poddano ocenie **projekt systemu kontrolnego, opracowany przez delegata angielskiego Bradbury'ego.** Plan ten dotyczy natychmiastowego zastosowania **środków radykalnych,** zmierzających do wstrzymania spadku marki niemieckiej. Na razie plan ten nie będzie ogłoszony publicznie.

ZMIANA KURSU POLITYKI FRANCUSKIEJ WOBEC NIEMIEC.

Paryż. (PAT.) 12. Senator Lubersac wygłosił wczoraj mowę w Soisson o układzie ze Stinnesem, przyczem oświadczył, że **polityka Francji może się zmienić na korzyść Niemiec pod tym warunkiem, że Niemcy skoncentrują wszystkie swe usiłowania w kierunku odbudowy Francji.** Lubersac zauważył, że rozmawiał ze Stinnesem jak równy z równym, nie omieszkał jednak przypomnieć, że Francja zwyciężyła Niemcy.

AKCJA AMERYKI DLA UREGULOWANIA DŁUGÓW WOJENNYCH.

Berlin. (AW.) Z wiarygodnego źródła donoszą z N. Yorku, że zanim rząd amerykański oświadczy gotowość wzięcia udziału w ekonomicznej konferencji państw kontynentalnych, przedstawi plan definitywnego uregulowania długów wojennych. W kołach rządowych oczekują w najbliższym czasie zwołania powszechnej konferencji do Londynu dla uregulowania spraw finansowych i gospodarczych. Amerykę reprezentować tam ma specjalna delegacja z najwybitniejszych osób ze świata bankowego. Delegaci ci opuścić mają dotychczasowe bierne stanowisko Ameryki i wystąpią aktywnie. Zastrzegą się jednak, że wszelkie uchwały konferencji muszą mieć również wyraźną aprobatę kongresu Stanów Zjedn.

Północny blok polski.

Państwa Bałtyku stwierdzają jednozgodność swej polityki z kierunkiem Polski.

KONFERENCJA POLSKO-BAŁTYCKA.

Warszawa. (PAT.) 12/X. Podczas konferencji w Rewlu w dniach 8. i 9. października, ministrowie spraw zagranicznych Estonji, Finlandji, Łotwy i Polski, po wymianie zdań **stwierdzili zupełną jednomyślność w sprawach, dotyczących wspólnej polityki.** Ministrowie potwierdzili poprzednie decyzje rządów co do udania się na zaproszenie Rosji do Moskwy celem wzięcia udziału w rokowaniach rozbrojeniowych. Zgodnie z rezolucją powziętą na konferencji poprzedniej, postanowiono odbyć konferencję ekonomiczną w Helsingforsie. Ministrowie postanowili udzielić delegatom swoim udającym się na konferencję pracy w Genewie, instrukcji, wzywającej do koordynowania ich działalności. Pozatem postanowili, że przyszła konferencja ministrów spraw zagranicznych odbędzie się w Rydze.

światowego, nie zorganizowano ani jednego kursu. Całą energię pochłonęła polityka, jej wznoszono ołtarze, jej wyłącznie palono kadzidła — i dziś popatrzcie na ludowe listy wyborcze.

Większość to Grakchowie myślący o ustawach zbożowych, to trybunowie smażeni w różnych politycznych sosach, potentaci majątkowi, poszukiwacze czarnych djamentów wśród bezgranicznych piasków chłopstwa. A gdzież filary ideowe?

Gdzie przewodnicy ducha? Gdzie propagatorowie czystej idei? Czyżby ich nie było, lub było tak mało?

Byli, lecz ich nie szukano, nie pomyślano nawet o ich potrzebie.

Ruch ludowy jest dziś potęgą polityczną, ale potęgą zbudowaną dotąd na niepewnym gruncie, sztuczną konstrukcją splecioną na predce ze sprytu i haseł codziennych. Brak mu fundamentów, założonych na najszlachetniejszych podstawach duszy, brak mu źródła idei twórczych, brak mu mózgów sięgających w głąb.

Polityka jest zmienną jak moda. Strawa polityczna ludowi nie wystarczy. Dziś mogą zapalać Grakchusy, jutro rozkazywać będą Marjusze, a pojutrze przyjdzie Sulla i w jednym dniu zmiecie owoce zwycięstwa ludu.

Trzeba, póki czas, zawrócić z drogi, i politykę ludową budować na fundamentach ideji i uświadomienia państwowego. Trzeba wezwać wszystkie czynniki twórcze w narodzie do pracy pozapolitycznej nad ludem, trzeba zmobilizować wszystkie środki państwowe, by nadrobić to, czego zaniedbały wieki. Trzeba zrobić to czem prędzej, że od strony wschodniej przesiąka jad, który jest równie zabójczy dla ludu, jak i dla jego dzisiejszych rozkazodawców. **I. Kardasz.**

—oo—

Sprawa austrjacka.

(Od naszego korespondenta).

Genewa, 5. października 1922.

Wczoraj została podpisana w Genewie konwencja finansowa, opracowana przez Ligę Narodów dla ratowania Austrji przed kompletnem bankructwem i anarchją. Podpisały ją z jednej strony Austrja, z drugiej zaś Wielka Brytanja, Francja, Włochy i Czechosłowacja.

Liga Narodów święciła tryumf, a tryumf ten rzeczywiście był zasłużonym. W przeciągu jednego miesiąca został ustalony finansowy plan reform, plan ten został przyjęty przez wszystkich zainteresowanych i mocarstwa zgodziły się na realne zaangażowanie się do akcji, która bezsilną obecnie Austrję ma postawić na nogi! Szybkość i zgodność pracy w Lidze nabiera tem większego znaczenia, gdy się zważy, że mocarstwa sprzymierzone zajmowały się sprawą pomocy Austrji już od początku roku 1921 i nie umiały nigdy zgodzić się na wspólny program, zdając sobie jednocześnie sprawę, że jedynie wspólnym wysiłkiem trudności finansowe Austrji dadzą się przezwyciężyć.

Cały plan, podpisany wczoraj, zawarty jest w trzech dokumentach, nazwanych protokołami.

Pierwszy protokół zawiera oświadczenie Wielkiej Brytanji, Francji, Włoch i Czechosłowacji, iż całość terytorjalna i niezależność polityczna Austrji nie będą naruszone.

Austrja ze swej strony zobowiązuje się, w myśl 88 artykułu traktatu w Saint Germain, do przestrzegania swej niezależności i do powstrzymania się od zawierania jakichkolwiekbądź umów i zobowiązań, którеby niezależność jej mogły narazić.

Pierwszy ten protokół otwarty jest dla wszystkich innych mocarstw, któreby chciały doń przystąpić.

Drugi i trzeci protokoły zawierają prawa i zobowiązania rządu austrjackiego.

Rząd austrjacki zostaje upoważniony do wypuszczenia gwarantowanej przez Wielką Brytanję, Francję, Włochy i Czechosłowację pożyczki do wysokości 650 miljonów koron w złocie. Dochody celne i dochody z monopolu tytoniowego będą służyły, jako gwarancja pożyczki.

Rząd austrjacki zobowiązuje się natychmiastowo przeprowadzić szereg reform natury finansowo-administracyjnej: opłaty kolejowe mają być podniesione w ten sposób, by koleje nie dawały deficytów, ilość urzędników winna być znacznie zredukowana, rząd austrjacki winien uzyskać od swego parlamentu upoważnienie, dające mu prawo decyzji w przeciągu dwu lat, w sprawach finansowych, bez porozumiewania się z parlamentem.

Pozatem rząd austrjacki będzie współpracował w dziedzinie finansów z komisarzem Ligi, mianowanym specjalnie w tym celu i stale rezydującym w Wiedniu.

Rząd austrjacki zrzeka się prawa emisji banknotów i nie zaciągnie żadnej pożyczki bez zgody komisarza Ligi.

Państwa gwarantujące pożyczkę austrjacką powołują do życia komitet nadzorczy, będzie on się zbierał dorywczo, a kontakt będzie utrzymywał jedynie z komisarzem Ligi.

*

Na zakończenie należy zaznaczyć, że ten projekt jest jedynie do[...] pomocą Austrji. W Genewie, doskonale zdawano sobie sprawę, że same reformy finansowo-administracyjne nie mogą na długą metę zabezpieczyć Austrji równowagi finansowej — Austrja powinna produkować conajmniej tyle, ile konsumuje, w przeciwnym bowiem razie znowu wpadnie w sytuację bez wyjścia. **S. S.**

—o—

Przegląd światowy.

SYTUACJA W GRECJI.

Układ w Mudanja został podpisany przez generałów koalicyjnych i Ismeda paszę. Delegaci greccy odmówili podpisania układu. Jakkolwiek Grecy nie podpisali układu w Mudanja, to jednak można się spodziewać, że **rząd grecki nie będzie robił żadnych trudności co do przyjęcia i ratyfikowania układu mudańskiego.** Przed podpisaniem układu w Mudanja delegacja grecka złożyła deklarację podpisaną przez generała Mazarakisa, która zawiera sprzeciw Grecji co do granic Tracji. Oświadczenie greckie dołączono do protokołu tego układu, poczem został on podpisany przez generałów koalicyjnych i Ismeda paszę.

O jakimkolwiek sprzeciwie Grecji nie można dziś serjo mówić. Ostatnie wiadomości donoszą, że **w Adrianopolu wśród wojsk greckich wybuchła rewolucja.** Wojska noszą czerwoną chorągiew i śpiewają pieśni rewolucyjne. Po krótkiej epoce wenizelizmu gotowa nastąpić epoka bolszewicka. Sam **Venizelos jest zdecydowany wycofać się definitywnie z życia politycznego.** Zwrócił się on do swych przyjaciół, aby przy najbliższych wyborach nie stawiali jego kandydatury.

KONFLIKT ANGIELSKO-SOWIECKI.

Nota rządu angielskiego do rządu sowieckiego w odpowiedzi na skargę z powodu zamknięcia cieśnin zaprzecza, jakoby cieśniny zostały zamknięte przez flotę angielską. Flota angielska nie blokuje Dardaneli i Bosforu i dostęp do cieśnin dla okrętów neutralnych jest zupełnie wolny. Sprawa cieśnin będzie jeszcze przedmiotem sporu, który może doprowadzić do nowego zaognienia sprawy Bliskiego Wschodu.

MONARCHICZNO-KLERYKALNY KOMPLET.

W znanej miejscowości odpustowej Mariazell w Austrji odbyły się zjazdy duchownych, działaczy katolickich austrjackich i węgierskich, mające podobno na celu stworzenie monarchj[...]

IGNACY NIKOROWICZ.

ZJAWISKO.

Pamięci Gabrjeli Zapolskiej.

Wśród gwiazd zamieszanie: funkcjonarjusze, których zadaniem wyposażać dusze, zsyłane z mgławic na ziemię — w rozpaczy! Siwobrody jakiś duch gderze: „Przecież wiedział, że do dworku Piotrowskich małą dziewczynkę niesie! Jakże mógł być tak nieopatrznym, aby do główki kobiecej dawać mózg męski, a zamiast fryzmu, zdolność do syntezy, do skrótów!... A w dodatku chwycił lekkomyślnik najlepszy gatunek mózgu!...”

Wielki Władca ludzkich losów rzekł: „Nic nie szkodzi! Męskie plemię i tak ma nosa zbyt zadziera do góry — niech wie, że kobieta może mężczyznom dorównywać, a nawet ich we wszystkiem przewyższać. Z tej małej urobię niecodzienne, epokowe, literackie — **zjawisko!**”

To działo się w dzień urodzin Gabrjeli z Piotrowskich Zapolskiej.

— — — — — — — —

U Fleischmana przy rogatce Żółkiewskiej festyn, urządzony przez artystów teatru hr. Skarbka, na jakiś cel dobroczynny. Sensacją festynu „Jednodniówka”, wówczas atrakcja jeszcze mało spopularyzowana...

Kiedy to było dokładnie nie pomnę — w każdym razie plaga telefoniczna jeszcze nie trapiła Lwowian.

Cały „świat artystyczny” zgromadził się w pachnącym bzem i smażonemi kurczętami ogródku przy rogatce. Postrach wszystkiego co śmieszne i głupie, Lam, „ostatni kontuszowiec” Zboiński i nieszczęśliwy piosenkarz Zagórski zapijali „robaka”. Wygolony jak aktor, muzyk Wszelaczyński, spierał się srodze z kapelmistrzem Jareckim o Wagnera. „Bożyszcze pensjonarek”, znakomity tragik Woleński i „bożyszcze galerji”, znakomity komik Skalski, uwijali się wśród gości, z kokardami komitetowych u klap surduta. A trzymającego w jednej ręce, niby berło kukurudzę, a w drugiej wachlarz pani Aszpergerowej, króla teatru Miłaszewskiego, otoczyły kołem co najpiękniejsze jego „poddane”, rade że mogą go wreszcie oglądać bez mrukliwej interwencji „nadwornego woźnego”, którym już był wówczas, jak mi się zdaje, sławny Pichor.

— Odkąd ta nowa aktoreczka z Warszawy przyjechała, ta — ta Zapolska, pan dyrektor zupełnie o mnie zapomina...

— Nie pojmuję dlaczego pan dyrektor ją sobie „wziął”, — ta to niepodobne do niczego...

— Właśnie dlatego ją „wziąłem”, bo ona niepodobna do żadnej z was...

— Przekona się pan dyrektor, że z niej nigdy nie będzie aktorka.

— Może być, że nie będzie — aktorka, ale w każdym razie **coś z niej będzie**, — tak powiedział ten zbój Lam, a on ma rozum.

W szpalerze zielonych drzew, u wejścia do **ogródka**, coś białego zajaśniało — a koło tego jasnego punktu, niby muchy koło lampy, kręciły się nienagannie skrojone tużurki wykwintnej młodzieży.

Od stolików pobiegły ku wejściu krytyczne **oczy**.

— Nie, to niesłychane! jak mogła ta Zapolska tak się ubrać! Nie wiadomo, co bardziej wyzywające: jej toaleta, czy te jej czarne, świdrujące, kpiące oczy?...

Jeden z filarów współczesnej skarbkowskiej sceny, „czarny charakter”, Hierowski, rzekł: „piękne oczy” a młodziutki poeta, późniejszy współpracownik „Gazety Lwowskiej”, Roman Poliński, westchnął głęboko i szepnął: „O panie!..”

„...Złota młodzież” naprawdę „złota”, kwiat arystokracji, toastuje na cześć Zapolskiej, a jest i Chochlikiem i wyrafinowaną kobietą dzieckiem i Sfinksem. Z jej oczu sypią się iskry a z ust dowcipy ostre, koronkowe i jak kule niejowych strzelców, zawsze celne.

— Wiecie, czem wy jesteście, panowie [...]gnaci?

— Hm...

— Szczeblami drabiny...

— Hm... jakto?

— Tak... szczeblami drabiny, po której ci, którzy są silni, którzy mają coś do powiedzenia, którzy chcą pełną piersią żyć, drapią się wytrwale, cynicznie, bezwzględnie na szczyt, gdzie w aureoli rozgłosu, autorytetu i niemocnej działki mogą być słońcami — tak, tak, słońcami!

— Świetnie, choć nieco ekscentrycznie, czyła pani mazura w „Haloe”, ale przyznam otwarcie, że mnie zdziwiło, iż pani, która pierwszorzędny talent aktorski, wprost — jak mówią — wywalczyła w dyrekcji pozwolenie wzięcia udziału w tańcu.

tolickiej. W jednej z tych konferencji brał udział słowacki przywódca ludu Juriga i kilku biskupów-Słowaków, wołając o pomoc przeciw „husyckim“ Czechom.

ARESZTOWANIA „OBERLANDÓW“.

Wedle doniesień „Morgenzeitung“ w Monachjum z rozkazu prokuratury aresztowano cały szereg członków organizacji monarchistów-nacjonalistów „Oberland“, przeważnie eks-oficerów pod zarzutem zachęcania do morderstw. „Oberland“ uknuł szeroki spisek, mający na celu zgładzenie szeregu politycznych osobistości. Pamiętamy, jak w czasie walk na G. Śląsku przybyli „Oberlandzi“ i bawarską swą brutalnością zakasowali „orgeschowców“, a odstawieni potem przez władze na tyły, urządzali pogromy żydów i socjalistów w Niemczech.

—oo—

Zniesienie komisarjatu generalnego Alzacji i Lotaryngji.

Paryż, w październiku.

P. Barthou, otwierając Radę naczelną Alzacji i Lotaryngji w Strassburgu, zapowiedział zniesienie komisarjatu generalnego, co będzie pierwszym krokiem do ujednostajnienia ustroju i administracji tych prowincji z administracją całej Francji. Okres przejściowy musi się skończyć, oba organizmy zleją się w jedno.

Pisma paryskie zalecają rozwagę i ostrożność, by przy zbyt rychłem ujednostajnieniu nie zapanował zamęt. L. C.

Polityka sowietów w Europie.

STARANIA O UZNANIE SOWIETÓW DE IURE.

Londyn. (AW.) Poranne dzienniki donoszą, że **sprawa uznania rządu sowietów de iure posunęła się tak bardzo naprzód,** że Litwinow w celu przeprowadzenia ostatecznych rokowań w tej sprawie udał się do Londynu.

NOTA SOWIETÓW DO RZĄDU FIŃSKIEGO.

Helsingfors. (PAT.) Poseł sowjecki w Helsingforsie wręczył rządowi fińskiemu notę, w której domaga się rozwiązania wszystkich organizacji, które popierały organizacje powstańcze w Karelji. Nota domaga się dalej udzielenia dymisji całemu szeregowi urzędników granicznych wymienionych w specjalnym memorjale, którzy mieli zachować się wrogo w stosunku do Rosji.

ODPOWIEDŹ FINLANDJI NA NOTĘ SOWIETÓW.

Helsingfors. (PAT.) 12. W odpowiedzi na notę rosyjską rząd fiński podkreśla, że fińscy urzędnicy udzielili tylko niezbędnej pomocy uchodźcom. W Finlandji znajduje się jeszcze dotąd 10 tysięcy uchodźców z Karelji. Rząd fiński domaga się od rządu sowieckiego ogłoszenia amnestji dla uchodźców.

—oo—

Po zwycięstwie francusko-tureckiem.

Konsolidacja sił pod egidą Rosji.

Rosja związała się konwencją wojskową z rządem Angory. Persja i Afganistan przyrzekają poparcie żądań Rosji i Mustafy Kemala.

POPRAWKI DO UKŁADU W MUDANJA.

Paryż. (AW.) Havas donosi z Londynu, że tekst zawartej w Mudanja konwencji będzie o tyle zmieniony, że po ewakuacji Tracji przez Greków obsadzą Turcy ten kraj **dopiero po 45 dniach,** a nie jak poprzednio postanowiono po 35 dniach. „Times“ zapewnia, że Grecy podpiszą konwencję w ciągu najbliższych dni, tj. po powrocie swych delegatów z Mudanja.

ŻĄDANIE AMNESTJI DLA MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Londyn. (PAT.) „Times“ donoszą z Konstantynopola, że wysocy komisarze koalicyjni wręczyli przedstawicielowi rządu angorskiego notę, w której domagają się ogłoszenia ogólnej amnestji dla ludności wchodzącej w skład mniejszości narodowych.

ZAWARCIE KONWENCJI WOJSKOWEJ ROSJA—ANGORA.

Paryż. (AW.) Radjo donosi z Moskwy, że wedle wiadomości tamtejszych dzienników, w Berlinie zawarto ostatnio konwencję wojskową sowiecko-angorską.

PERSJA I AFGANISTAN STAJĄ U BOKU ANGORY.

Londyn. (PAT.) 12/X. „Times“ donoszą, że reprezentacja rządu sowieckiego w Teheranie zawiadomiła dnia 10. bm. komisarza ludowego dla spraw zagranicznych, że rząd perski i afganistański oświadczyły wobec rządu angorskiego gotowość poparcia Kemala paszy, gdyby alianci nie chcieli uznać praw Turcji do Tracji.

SUŁTAN OBŁOŻONY KLĄTWĄ.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi z Konstantynopola: W Brussie odbyła się szczególna ceremonja. Deputacja Zgromadzenia Narodowego udała się z pielgrzymką z Angory do grobu sułtana Osmana. Tu wśród ceremoniału religijnego rzucono klątwę na obecnego sułtana, który zdradził kraj, popierając wrogów. Ceremonja zakończyła się podziękowaniem duchowi sułtana Osmana, który pomógł do oswobodzenia kraju. Ślubowano, że groby święte w Adrjanopolu będą także oswobodzone.

UDZIAŁ AMERYKI W KONFERENCJI WSCHOD.

Londyn. (AW.) Korespondent „Timesa“ donosi z Waszyngtonu, że wskutek obecnego zwrotu w opinji publicznej Stanów Zjednoczonych istnieje możliwość, że na konferencję Bliskiego Wschodu będzie delegowany specjalny przedstawiciel Ameryki. Udział jego w dyskusji ma być ograniczony jedynie do kwestji wolności cieśnin.

—oo—

Anglja ratuje pozycję na Wschodzie.

ZAWARCIE PRZYMIERZA ANGLJA-IRAK.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi z Londynu: Anglja zawarła przymierze z królem Mezopotamji Fejzalem. Przymierze oddaje Wielkiej Brytanji na lat 20 prawo nadzorowania finansów i polityki zagranicznej Iraku. Anglja zobowiązuje się udzielić poparcia Irakowi. Cudzoziemcy, o ile nie są Anglikami, nie będą mogli być urzędnikami w Iraku. Przyjęto zasadę „otwartych drzwi“. Wszyscy cudzoziemcy bez różnicy narodowości

---

— To nic dziwnego: nie mogę **grać siebie,** więc chciałam przynajmniej **siebie tańczyć.**

...Różnokolorowe lampiony, ognie bengalskie, których zapalaniem dyryguje przyszły reżyser Walewski i księżyc, pomalowały ogródek na pstrokato — festyn ma się ku końcowi.

— Pani Gabrjelo, czemu pani nie pije?...

— Ach! dajcie mi spokój! Alkohol dobry dla tych, którzy mają **żal do przeszłości, albo się obawiają przyszłości...**

Spoważniała, jej duch znów się zapatrzył we własne widziadła — nagle zaczęła się śmiać ostro, szyderczo:

— Patrzcie, patrzcie! ta bogata aptekarzowa, choć się jej pies o kości łasi, chowa je do papieru na zupę.

Na białej ścianie kuchni restauracyjnej księżyc uwypukla kształty rosłej dziewki, która wyrwała się na chwilę od roboty, aby się dziwować, jak panowie się zabawiają. Piękna jest i świeża, jak owoc, który zwolna na drzewie dojrzewa.

Zapolska dziewczynę ujrzała i całą swą duszą i całym swym mózgiem patrzy w to dziwo — jeszcze nie tknięte przez Żółkiewskie...

Tej nocy urodziła się powieść dla Masłowskiego, arcydzieło: „Kaśka Karjatyda“, a „Pani Dulska“, ujawiła się po raz pierwszy swej autorce w twarzy bogatej pani aptekarzowej, chowającej do papieru kości na zupę.

*

Redakcja „Słowa Polskiego“ przy placu Chorążczyzny. Okna wszystkie otwarte — wiosna gada w liściach drzew, w obłokach i biednych trawkach gazonu. Wczoraj od „wałów gubernatorskich“ dolatywały chwilami **odgłosy strzałów,** które zagłuszyły protest niezadowolonych — dziś jeno dźwięczą hejnały, zwiastujące zmartwychwstanie przyrody.

Trjumwirat redaktorów: Romanowicz, Rutowski i dr. Witold Lewicki usunął się na naradę do ostatniego pokoju. Szef „fejletonu“ i „kroniki“, Gabrjela Zapolska, pieni się:

— Romanowicz ostro napisał o tej strzelaninie do bezbronnego ludu, ostro, ale to okropne, to potworne, to odbierające ochotę do życia, że nie można napisać jeszcze ostrzej, jeszcze bezwzględniej, prawdę, całą prawdę!... Rwałam się do dziennikarstwa, bo sądziłam, że ono więcej zdolne zdziałać, niż książka, niż teatr, bo działa bezpośredniej, bo wszędzie ma dostęp, bo ono codziennie dwa razy na dzień może kształcić, podniecać, uspokajać, przestrzegać, chłostać! Ale tak jest niestety tylko wtedy, gdy chodzi o drobiazgi, niech się jednak tylko jaki Dawidów, czy Chodorów zdarzy, a zaraz w „prasę“ kneble pchają: policja i cenzura!... To zbrodnia, a zarazem głupota zamykać usta tym, którzy duszę tłumu leczyć by mogli!... Ach! wściekła jestem, wściekła! czemu tak jest, czemu?

Pierwszy współczesny liryk, Stanisław Rossowski, powtórzył jak echo: „Czemu?...“

Śmiały polityk Bronisław Laskownicki zacisnął pięści.

...Chłopak z „zecerni“ wpadł do redakcji:

— Pan metrampaż prosi panią Zapolską o „Z mego okna“.

— Daj mi spokój! nie będzie dziś, nie będzie!

— Ależ, droga pani, „fejleton tygodniowy“ być musi! Publiczność czeka na niego: pan Nawrocki (administrator) urwałby nam głowy, bo numer niedzielny nie byłby wysprzedany!

— Kiedy ja naprawdę dzisiaj pisać nie mogę! mam wstręt do tego waszego świata, do ładu, do kultury, strzeżonej przez bagnety! O! najchętniej kazałabym zamurować wszystkie okna mego mieszkania, aby nic nie widzieć i nic nie słyszeć!

...Za godzinę jednak „fejleton niedzielny“ przecie był! — tym razem cudny poemat prozą o kwiatach, **tylko** o kwiatach.

*

Willa „Skiz“, zapatrzona ku Lesienicom: kaprys i krótki czas wielka radość i własność Zapolskiej. Willa biała, uśmiechnięta, przystrojona i otoczona różami. Ogródek mizdży się do słońca. Na werandzie pani domu w jasnej koronkowej sukni i jej gość, jakiś „nieznany“ dziennikarz.

— Jestem cały pod wrażeniem tego, co **mi** pani raczyła przeczytać... to przepiękne, to...

— Zimno mi...

— W upał?...

— A prawda, upał... co innego **chciałam** powiedzieć — kawa wyziębnie...

— Tak, tak! to arcydzieło, znowu arcydzieło!..

— A ja się wciąż obawiam dnia, w którym mnie zaczną kopać tak, jak Bałuckiego...

— Bałucki był — słabszy, niż pani: „**ustąpił**“ — pani by nie „ustąpiła“...

— Jest pan tego pewny?... bo ja nie.

Umilkli.

— Naplewać! Czy panu nalać koniaku, **czy** „Benedyktynki“, czy jakiego Baczewskiego?

— Dziękuję, nie pijam nigdy.., proszę **jeszcze** o czarną kawę...

mają równe prawa w Iraku i mogą na równych warunkach prowadzić handel. Mandat angielski wygaśnie z chwilą przyjęcia Iraku do Ligi Narodów.

L. GEORGE TRACI WPŁYWY W KOALICJI RZĄDOWEJ.

Londyn. (AW.) Bonar Law oświadczył swym politycznym przyjaciołom, że nie zamierza nic uczynić dla przeforsowania Chamberlaina na leadera unionistów. W sprawie stosunku swego do L. Georgea B. Law oświadczył, **że zamierza wystąpić przeciw niemu tylko w razie zaznaczenia się poważnych różnic zasadniczych.**

Pisma podają, że sir George Younger czyni usilne starania, aby utrzymać nadal wspólny front przeciwko partji robotniczej, aż do ukończenia nowych wyborów, poczem nowy parlament będzie miał możność zdecydowania się na ukształtowanie się nowej koalicji rządowej.

NOWE WYBORY DO PARLAMENTU ANGIEL.

Berlin. (AW.) Według informacji pism niemieckich z Londynu, angielska Rada ministrów uchwalić ma rozwiązanie parlamentu i zarządzenie nowych wyborów w przeciągu 8 tygodni, najpóźniej do pierwszej połowy grudnia. Uchwały te zaakceptował podobno L. George.

Z polityki włoskiej.

NOWY SPÓR NA WSCHODZIE.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse" donosi z Paryża: Zanosi się na nowy spór o posiadanie Dodekanezosu na morzu Egejskiem. Wyspy te w r. 1912 były obsadzone przez Włochy, a w r. 1920 przyznano je Grekom. Włochy podnoszą znowu pretensje do tych wysp. W Londynie zajmują stanowisko, że Dodekanezos zostanie przyznany Grecji. Natomiast w Paryżu przeważa zdanie, że należy oddać Dodekanezos Turcji.

TRAKTAT SEVRSKI NIE ISTNIEJE DLA WŁOCH

Rzym. (AW.) „Wiener Morgenzeitung" donosi z Rzymu: W związku z aktualną obecnie rewizją traktatu w Sevres, oświadczył rząd włoski, że układ między Venizelosem a Tittonim z r. 1919 nie obowiązuje już Włoch. Oświadczenie to, zdaniem politycznych kół włoskich, ma doniosłe znaczenie dla przyszłej konferencji w sprawach wschodnich, gdyż tą drogą dają Włochy oficjalnie do zrozumienia, że uważają traktat w Sevres za nieaktualny.

— Dobrze pan robi: kto nie ma **żalu do przeszłości, a nie obawia się przyszłości, pić nie powinien...**

...Dwa dzieciaki przybiegły na krzywych, kabłąkowatych nóżkach, od gościńca przez ogródek i wpadły śmiało na werandę...

— Dobrze, że przychodzicie; macie tu trochę cukierków, a tu flaszkę: powiedzcie matce, że to tran, który dla was obiecałam...

Ucałowała je w rozczochrane główki...

— Ładne dzieci, prawda?

— Rachityczne....

— No tak, trochę rachityczne, ale dzieci z ciała, z bólu i rozkoszy, a nie z papieru — nie z papieru!...

...Zmrok — gość poszedł. Zapolska woła Zosię, pokojową.

— Paniusia rozkaże?

— Paniusia rozkaże?

— Czemu mnie zostawiasz samą, nie chcę być samą, nie chcę: Siądź, gdzie chcesz, i śpiewaj, co chcesz...

Zosia śpiewa, jak umie, ludowe piosenki...

Noc: kwiaty przymknęły swoje wonne buzie. Rosa — łzy...

Zapolska, wsparta o balustradę werandy, przeciera nagle oczy, nadsłuchuje chwilę, co las lesienicki mówi i co mówi gwar dolatujący z miasta, a potem patrzy długo, długo w swoje serce i w niem cuda buduje... Księżyc z jej siwych włosów tworzy srebrny wieniec.

— Paniusiu?...

— Co Zosiu?...

— Paniusia taka jakaś jak jakieś Zjawisko.

—oo—

GIOLITTI NASTĘPCĄ DE FACTY?

Rzym. (AW.) W tut. kołach rządowych omawiają zamiar de Facty wysunięcia Giolittiego jako kandydata na stanowisko prezydenta ministrów. Stronnictwo katolickie, które swego czasu zachowywało się opozycyjnie względem Giolittiego nie będzie mu stawiało przeszkód. Powszechnie sądzą, że powrót Giolittiego do steru rządu jest konieczny.

WŁOSKO-CZESKIE WYJAŚNIENIA.

Rzym. (AW. Oficjalna „Tribuna" donosi, że weneckie spotkanie Benesza z Schanzerem posiada duże znaczenie, choć nie takie, jakie mu przypisuje prasa czeska. Benesz w rozmowie z Schanzerem rozprószył wątpliwości włoskie co do tego, czy Praga niechętnie widzi przodujące stanowisko Włoch w uregulowaniu kwestji austrjackiej. Stwierdzono, że oba kraje mogą prowadzić wspólną politykę środkowo-europejską na podstawie nienaruszalności traktatu pokojowego wobec ewentualnych ataków rosyjskich lub niemieckich.

WYGAŚNIĘCIE UMOWY HANDLOWEJ POLSKO-ROSYJSKIEJ.

Warszawa. (AW.) 4. bm. upłynął termin umowy handlowej zawartej w swym czasie między Polską a Rosją sowiecką. Dotychczas nie **wiadomo, czy umowa będzie przedłużona na warunkach dawnych.**

MIENIE POLSKIE WRACA DO KRAJU.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Na graniczną stację Stołpce przybył pociąg wysłany przez delegację polską mieszanej komisji reewakuacyjnej i specjalnej w Moskwie. Transport zawiera ewakuowane mienie fabryki pończoch Dniestrowskiego, fabryki Rohn Zieliński i Sp., archiwum chełmskie, archiwum oberpolicmajstra w Warszawie, archiwum general-gubernatorstwa w Warszawie, wreszcie 20 wagonów dzwonów.

WZNOWIENIE AKCJI POŻYCZKOWEJ MIN. PRZEM. I HANDLU DLA WIĘKSZEGO PRZEM.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Dowiadujemy się, że ministerstwo przemysłu i handlu spodziewa się uzyskać wkrótce pewne fundusze na pożyczki ulgowe dla wielkiego przemysłu. Dzięki temu wstrzymana chwilowo akcja pożyczkowa min. przem. i handlu zostanie niebawem wznowiona, choć w mniejszym zakresie. Przedsiębiorstwa zmuszone ubiegać się o pożyczki mogą już składać podania do wydziałów przemysłowych właściwych województw.

ZALICZKA DLA URZĘDNIKÓW KONTRAKT.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Dowiadujemy się, że Rada ministrów uchwaliła dla urzędników kontraktowych, będących na służbie państwowej od 5. września 1921 zaliczkę w wysokości 1 miesięcznej pensji płatną w 6 ratach począwszy od 1. IV. 1923.

PRACA NAD REGULAMINEM SEJMU ŚLĄSK.

Katowice. (PAT.) 12. Komisja regulaminowa Sejmu śląskiego obradowała w dalszym ciągu nad regulaminem. Po przedyskutowaniu przyjęto większość artykułów jednomyślnie, bez żadnych poprawek. Na ogół wzorowano się na regulaminie Sejmu Rzpltej Polskiej. Do art. 47. dodano poprawkę, że każdy poseł w imiennem głosowaniu ma prawo wypowiedzieć się „tak" albo „nie", a nadto że wstrzymuje się od głosowania. Do art. 53. dołączono aneks w myśl którego komisja specjalna wybrana przez Sejm, ma prawo wzywać rzeczoznawców, względnie udawać się na miejsce dochodzeń. Art. 57. w sprawie diet poselskich przyjęto w brzmieniu, że diety poselskie uchwala się na przeciąg dwu miesięcy, a przed upływem tego terminu Sejm ureguluje sprawę diet. Dziś po południu odbędzie się posiedzenie konwentu seniorów Sejmu śląskiego.

OGRANICZENIE PRAW POLSKICH W GDAŃSKU.

Gdańsk. (PAT. 12/X. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu gdańskiego przyjęto w trzeciem czytaniu projekt ustawy w sprawie używania **języka polskiego w sądownictwie.** Brzmienie ustawy wskazuje na to, **że sejm odrzucił wszelkie poprawki wniesione przez Koło Polskie.** W związku z tem zabrał głos przedstawiciel Koła Polskiego, Kunert, który zarzucił sejmowi nieszanowanie praw mniejszości, zagwarantowanych przez konstytucję. **Ustawa w obecnej formie jest ustawą wyjątkową, skierowaną przeciwko ludności polskiej.**

WYBORY DO SEJMU ŁOTEWSKIEGO.

Ryga. (AW.) Przy wyborach do sejmu łotewskiego Polacy zdobyli w Rydze 2.141 głosów, w Letgalji 905, w Windawie 214, w Dźwińsku 3438, w Rzeczycy i Łuczynie 196, w gminie krasławskiej 1.426. Lista polska ma zapewnione 2 mandaty, możliwe jest osiągnięcie również 3 mandatów wskutek zblokowania listy polskiej w całem państwie. W Letgalji miejscowe stronnictwa letgalskie uzyskały 10 do 12 mandatów. Lewi esserzy uzyskali 5 mandatów, Polacy 2. Prócz tego kilka mandatów żydzi i Rosjanie. W czasie wyborów lista polska była gwałtownie zwalczana przez katolickie stronnictwo letgalskie. Zainteresowanie wyborami było ogromne. Procent głosujących w Rydze 94. Powodzenie listy lewych esserów uważają tu za wynik subsydjów sowieckich.

GABINET SEIPLA OTRZYMAŁ VOTUM ZAUFANIA.

Austrjacka Rada narodowa przyjęła przeciwko głosom socjalistów wniosek, wyrażający kanclerzowi oraz całemu rządowi votum zaufania.

DALSZE ZMIANY NA FRANCUSKICH PLACÓWKACH DYPLOMATYCZNYCH.

Paryż. (PAT.) „Petit Parisien" donosi, że zanosi się na zmianę w dyplomacji francuskiej. Na **nowego ambasadora francuskiego Waszyngtonie** upatrzono pewną osobistość, pozostającą w bliskich stosunkach z światem handlowym. Ambasadorem w Rzymie zostanie zamianowany senator Monzier.

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

Okręgowy Urząd ziemski na Pomorzu z siedzibą w Grudziądzu. Obecny prezes Okr. Urzędu ziemskiego, Krudysz, otrzymał misję utworzenia nowego Urzędu ziemskiego, który w najbliższych tygodniach ma być uruchomiony. (PAT.).

Powiększenie taboru kolejowego. Na czwartkowem posiedzeniu komitetu ekonomicznego Rady ministrów rozpatrywany będzie wniosek, dotyczący propozycji nabycia poważnej ilości wagonów i parowozów z Francji, z taboru otrzymanego przez Francję od Niemców. Polska ma nabyć 102 parowozy, a mianowicie 94 ciężarowych i 8 pospiesznych osobowych z serji S, oraz 4300 wagonów. (AW.)

Izba francuska rozpoczęła napowrót swe prace. Postanowiono otworzyć natychmiast dyskusję nad interpelacjami dotyczącemi ogólnej polityki rządu. (PAT.)

STRAJK TELEFONICZNY TRWA DALEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Strajk telefoniczny w Warszawie trwa w dalszym ciągu. Rokowania prowadzone przy pośrednictwie inspektora pracy nie dały dotychczas żadnych rezultatów.

Na horyzoncie wyborczym.

RUCH WYBORCZY W MOŚCISKIEM.

Piszą nam z Mościsk: Ruch wyborczy w Mościskiem wre w całej pełni. Politykują wszyscy i wszędzie. Żywy udział w polityce bierze również i tutejsze duchowieństwo, a szczególnie zakon OO. Redemptorystów, który na swoich murach pozwolił rozlepić afisze agitacyjne. Fakt ten wywołał w okolicy wielkie zgorszenie. Dobrze by było, gdyby wyższe władze kościelne przypomniały swoim podwładnym odnośny zakaz papieski i pouczyły politykujących księży i zakonników. Ambona nie powinna być w żadnym wypadku trybuną agitacyjną.

21 LIST NA 7 MANDATÓW.

Na okręg 48. (Przemyśl. Dobromil, Krosno, Brzozów, Sanok) zgłoszono 21 list. I tak kandydują z „Wyzwolenia" Putek i Sejb; z P. P. S. Liebermann, Nowicki etc.; ze Stapińszczyków Kapuściński, Dytko; z Żyd. Zw. rob. Ehrlich i Frim; z komunistów — Łańcucki i Przeorski; z Centrum ks. Kotula; z Polskiej Jedności Państwowej Karlicki, Romaszewski i Jung; z Ch-je-ny Rymar. Pytel, Janicki i Bok; z P. S. L. „Piast" Toczek, Pawłowski, Potocki, Ćwikowski; z Inwalidów Kikiewicz, Wojtun i Skuczyński; z P. S. L. Lewicy Wiewiórski, Matusz i Stączek; z Unji Nar. Państw. Trzciński, Dolański i Gąsecki; z Ortodoksów Szapira, Kirschbaum, Lipschütz i Wahl; z Sjonistów Reich, Frostig, Lewin itd.; na liście zawodowo-bezpartyjnej stoi Leszczyński z Brzuchowic. Prócz tego zgłoszono jeszcze 6 kandydatur pojedyńczych. Ogółem na każdą listę przypada 1/3 mandatu.

SKRÓCENIE NAZWY LISTY NR. 12.

Warszawa. (PAT.) 12. Dziś o godz. 10 rano rozpoczęło się posiedzenie państwowej komisji wyborczej pod przewodnictwem generalnego komisarza p. Bresiewicza. Komisja postanowiła skreślić część nazwy listy 12, a mianowicie zamiast, jak to było ogłoszone w „Monitorze Polskim" nr. 12 „Narodowe Zjednoczenie Ludowe" ...iono listę nr. 12 „Polskie Centrum".

„DIŁO" O OBOZACH POLSKICH.

Organ endecji ukraińskiej umieściło w ostatnim numerze charakterystykę partji polskich. Z jednej strony — prawi organ reakcji ruskiej — stoi obóz szowinistyczno-aneksjonistyczno-reakcyjny, prawica, obóz „Bristolu", komenderowany przez samego Romana Dmowskiego. z drugiej strony obóz szowinistyczno-aneksjonistyczno-quasi-postępowy, lewica, obóz „Belwederu", komenderowany przez Askenazego (!). Oba jednakowo odnoszą się do dążeń wyzwoleńczych ukraińskich. Dla galicyjskich Ukraińców byłoby lepiej, aby zwyciężyła — prawica, łacniej demaskująca swe barbarzyństwo i bezwzględność. — Swój do swego, hołota wszelkich krajów ciągnie do siebie!

Kalendarzyk historyczny.

CO SIĘ STAŁO W DNIU 13. PAŹDZIERNIKA?

W r. 54 otrucie cesarza Tyberiusza Klaudjusza. — W r. 1609 Rubens zaślubia Izabellę Brandt. W r. 1705 śmierć prymasa Radziejowskiego. — W r. 1767 Sołtyk, Załuski i Rzewuscy wywiezieni na rozkaz Repnina do Kaługi. — W r. 1815 stracenie Murata w Neapolu. — W r. 1822 śmierć włoskiego rzeźbiarza Canowy.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Edwarda kr.; gr. kat. Hryhorja Weł. Jutro rz. kat. Kaliksta pap.; gr. kat. Pokr, P. B. Wschód słońca 5·43, zachód 4·38

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.

Piątek „Wesele Fońsia".

Sobota o 3·30 popoł. „Barbara Radziwiłłówna" — wieczór „Traviata".

Niedziela o g. 3·30 pop. „Wesele Fońsia" — wieczór „Rigoletto".

Poniedziałek „Ta która przeszła bez śladu" Kistemaeckersa, dramat w 4 aktach (premiera).

Repertuar Teatru Nowości.

Piątek, sobota, niedziela i poniedziałek „Bajadera".

Mały teatr miejski:

Piątek, sobota, niedziela i poniedziałek »Powrót«.

Teatr art.-lit. „Ul" Ossolińskich 10. od d. 7. do 14 października r. b.

Program V. Występy Andy Kitschman i Marka Windheima; Część koncertowa: Sketch z paryskiego Grand Guignola. „Przewodnik śmierci". Farsa z repertuaru Orfeum Budapest. „Bohater z kawiarni de la pfe". Początek o godz. 8-mej wieczór. W poniedziałki i piątki za okazaniem legitymacji urzędniczej 50% zniżk.

We Lwowie.

— **Konfiskata.** Onegdajszy numer „Kurjera Lwow." został skonfiskowany za notatkę o aresztowaniach ukr. bojowców, napisaną na podstawie doniesienia „Gazety Lwowskiej".

— **Na rzecz komitetu budowy II. Domu techników** ofiarował znany **artysta**-malarz p. Terlecki obraz wartości 200.000 mp., który zostanie sprzedany najwięcej ofiarującemu. Obraz będzie wystawiony na wystawie prac artysty w Towarzystwie sztuk pięknych (w Muzeum przemysłowem), która zostanie otwarta w niedzielę dnia 15. bm. (Przykład ofiarności tak hojnej znanego artysty powinien pociągnąć i inne sfery. Możeby tak który z pp. przemysłowców ofiarował np. tuzin futer lub grono ludzi o dużych mieszkaniach ze sto pokoi dla techników, którzy budowali swą chatę. — Red.).

— **Z teatru.** Dyrekcja teatrów komunikuje, że zainteresowanie „Bajaderą", prześliczną operetką Kalmana, jest tak wielkie, że każdego wieczora sala teatru Nowości jest wysprzedana. — „Ta, która przeszła bez śladu", sztuka Kistemaeckersa, należy do rzędu tych utworów, które powstały na podłożu ostatnich wypadków w Rosji. Autor, zaliczony do „Nieśmiertelnych" Akademji francuskiej, przedstawia w sztuce tej niezmiernie ciekawy problem psychologiczny. Premiera tej sztuki odbędzie się w poniedziałek w teatrze Wielkim. Grają p. Halina Bilińska-Czarnowska i p. Żytecki, który reżyseruje. — P. Argasińska-Chojnowska wystąpi po raz pierwszy w niedzielę w doskonałej swej roli w „Rigolecie". P. Argasińska-Chojnowska śpiewać będzie tylko kilka razy, gdyż następnie wyjeżdża ze Lwowa.

— **Pierwsze przedstawienie dla młodzieży szkolnej.** Teatr wielki podobnie jak w zeszłym roku przystępuje do przedstawień sobotnich popołudniowych dla młodzieży szkolnej. Inauguracja tych przedstawień odbędzie się w sobotę 14. bm. tragedją A. Felińskiego pt. „Barbara Radziwiłłówna". Zeszłoroczne przedstawienia dla młodzieży spotkały się z wielkiem uznaniem min. w. r. i o. p. Sobotnia premiera dla młodzieży przygotowywana jest od dłuższego czasu. Sztukę reżyseruje p. Okornicki. Główne role grają pp. Świerczewska. Wiland, Ryohterówna, Żytecki, Bielecki, Rygier, Lechman, Szkudelski i Gliński.

— **Gdzie się podziewają bilety?** Piszą nam z miasta: Nie mając przed kim się pożalić, zwracam się tą drogą do Szanownej Redakcji z gorącą prośbą o umieszczenie tych paru gorzkich słów zapalonego bywalca oper. Jak wiadomo, sławny nasz śpiewak Didur wraz z córką występowali w teatrze w niedzielę i w poniedziałek. Chcąc się zaopatrzyć wcześniej w bilety stawiłem się w piątek, względnie w sobotę, przy kasie Połonieckiego już o 7 rano. Jakież było moje rozczarowanie, gdy przy otwarciu kasy, kasjerka zakomunikowała licznie wyczekującej publiczności, że III. i II. balkonu zupełnie nie otrzymała, dostała tylko małą część biletów parterowych, I. balkonu i coś 4 loże, tak samo było też i w dniu następnym. Mimo ogromnego podwyższenia cen wstępu, oba przedstawienia były w przeciągu 3 godzin wysprzedane. Nie mogąc przeboleć tego, aby nie być obecnym na występach pp. Didurów, udałem się wieczorem, tj. w niedzielę, pod gmach teatru, gdzie panna jakaś odstąpiła mi zbyteczny bilet za cenę 2100 mk. na III. balkonie. Zagadką jednak był poniedziałek, gdzie przez cały dzień czynną była kasa, mimo, że w sobotę ogłoszono w kasach, że bilety na „Toscę" są wysprzedane i można było otrzymać każdą ilośćbiletów od mk. 2100 do 10.500, ale już mało było nabywców. Zapytałem kasjerki o przyczynę tego. Odpowiedziała mi, że w dyrekcji pozakładano bilety dla protegowanych i ci nie zgłosili się po odbiór. Podobne praktyki protekcji wywołują powszechne oburzenie.

F. S.

— **Poświęcenie spółdzielczych warsztatów inwalidzkich** odbędzie się w niedzielę 15. bm. o 11 przedpoł. w gmachu przy ul. Zygmuntowskiej l. 7 (koszary żandarmerji).

— **Kursa rolnicze i leśne dla zdemobilizowanych oficerów** zostaną otwarte w przyszłym miesiącu we Lwowie o ile zgłosi się dostateczna ilość kandydatów. Zgłoszenia najpóźniej do końca października br. przyjmuje obywatelski komitet pomocy dla zdemobilizowanych oficerów we Lwowie, gmach województwa. Dla uczestników tych kursów zarezerwowano pewną ilość miejsc w schroniskach dla zdemobilizowanych oficerów, gdzie także za skromną opłatą mogą otrzymać całodzienne utrzymanie.

— **Kawiarnie i restauracje otwarte do godz. 3 w nocy.** Dyrekcja policji rozporządzeniem z dnia wczorajszego zezwoliła właścicielom restauracji w hotelu Krakowskim, Georgea i Imperial i kawiarni Renaisance, Roma i Warszawa na pozostawienie otwartego lokalu do godz. 3 w nocy.

— **Spis cywilnych samochodów, motocykli i rowerów** zarządziło min. spr. wewn. w porozumieniu z min. spr. wojsk. Spisowi podlegają wozy poruszane siłą motorową lub ludzką, a więc wszelkiego rodzaju samochody, motocykle, przyczepki, traktory i rowery. Wszyscy właściciele wzgl. posiadacze takich wozów (z wyjątkiem osób korzystających w myśl prawa międzynarodowego z prawa zakrajowości) w terminie do 15. października 1922 r. powinni zaopatrzyć się w komisarjacie dotyczącym w blankiety na deklaracje, które w podwójnym egzemplarzu dla każdego wozu wystawić należy. Najdalej 23. października br. przedłoży każdy właściciel wzgl. posiadacz wozu należycie wypełnione powyższe deklaracje komisarjatowi. Osoby, uchylające się od spełnienia obowiązków powyż wyszczególnionych lub podające niezgodnie ze stanem rzeczywistym szczegóły będą karane w myśl art. 28. powołanej ustawy w drodze administracyjnej grzywną do wysokości wartości przedmiotu, ulegającego spisowi lub aresztem do 6 miesięcy. W wypadkach szczególnie ciężkich uchybień mogą być zastosowane obie kary.

— **Pracy dla techników!** „Istniejąca w łonie Tow. Bratniej pomocy stud. politechniki Komisja zarobkowa, mająca na celu pośrednictwo w wynajdywaniu odpowiednich zajęć dla techników, poleca zdolnych rysowników i kopistów, sumiennych nauczycieli i korepetytorów w zakresie szkół średnich itp. Zgłoszenia ustne lub pisemne pod adresem: Komisja zarobkowa Tow. Bratniej pom. stud. polit. Lwów, Politechnika, codziennie od godz. 13 do 14.

— **Z Izby sądowej.** Trybunał przysięgłych skazał wczoraj Franciszka Atamana, rolnika z pod Uhnowa na karę 7-letniego ciężkiego więzienia za rabunek i kradzieże. Rabunku dopuścił się na włościance, która miała ukryte „za pazuchą" 20.000 mk. Podstępnie zwabił ją na ubocze i ugodziwszy pałką po głowie powalił ją na ziemię. Sądząc, że nie żyje, zabrał pieniądze. Po pewnym czasie poszkodowana przyszła do przytomności i podała władzom nazwisko napastnika. Wczoraj przeciw niemu świadczyła.

— **Śmierć w pociągu.** W pociągu nr. 23, idącym z Krakowa do Lwowa, zmarł nagle 18-letni Paweł Gutaj z Dobromila. Przyczyna śmierci nieznana. Zwłoki odwieziono do Instytutu medycyny sądowej.

— **Dwa pożary.** Wczoraj przed południem wybuchł ogień strychowy w realności p. Henryka Blatta przy ul. Kopernika l. 32. Wezwana straż pożarna ogień natychmiast ugasiła. — Wieczorem o godz. 8 po raz drugi wezwano straż pożarną, gdyż z niewiadomych przyczyn wybuchł pożar w fabryce powozów Lickendorfa przy ul. Żulińskiego 6. Dzięki szybkiej pomocy ogień udało się zlokalizować.

— **Na gorącym uczynku.** Posterunkowy pol. państw. Kasprzyk złapał wczoraj koło kawiarni wiedeńskiej 18-letniego Nachmana Goldberga w chwili, gdy ten wyciągał z kieszeni p. Ludwiki Wierzbickiej portfel z pieniądzmi. Młodego kieszonkowca zamknięto do aresztu.

— **Kradzież węgla.** P. dyr. Aleksander Majerski, zamieszkały przy ul. Zyblikiewicza l. 15. zauważył w swej piwnicy brak 2 tonn węgla wartości około 100.000 mp. Podejrzywając stróża tej realności, zwrócił się p. Majerski do policji z prośbą o przeprowadzenie rewizji, przy której rzeczywiście znaleziono brakujący węgiel w piwnicy stróża Wacława Pałucha. Dochodzenie przeprowadzone na miejscu wyjaśniło, że węgiel ten dostał się do piwnicy Pałucha przy pomocy jego żony Marji i Adolfa Skrzyneckiego, który posługiwał u p. Majerskiego. Zacną tą trójką zaopiekowała się policja, a węgiel wrócił tam, skąd go wyniesiono.

—o—

Wiadomości osobiste. Dr. Franciszek Mehrer, powrócił z zagranicy i przyjmuje jak dawniej ul. **Trybunalska 1.** (Telef. 866).

Z całej Polski.

— **Odsłonięcie pomnika wdzięczności Ameryce** nastąpi w Warszawie z końcem b. miesiąca. Pomnik umieszczony będzie na pl. Krakowskim w pobliżu pomnika Mickiewicza. Odsłonięcie pomnika połączone będzie z wielką uroczystością na cześć Ameryki.

— **Z albumu pocztowego.** Piszą nam: „Dnia 27. września br. nadałem w urzędzie pocztowym w Jaworowie list polecony, adresowany do W. Oczu, odległych 24 klm. od Jaworowa. Między W. Oczami a Jaworowem istnieje połączenie przez Krakowiec za pomocą poczty wozowej, która co drugi dzień przewozi pocztę z Jaworowa do Krakowca, a z Krakowca do W. Oczu. List rzeczony dostał się dopiero w mojej obecności w dniu 1. paźdz. o godz. 2 popoł. do rąk adresata, pomimo tego, że w dniu 29. września zabrano z Jaworowa pocztę do Krakowca, a stamtąd do urzędu w W. Oczach. Dzięki karygodnemu niedbalstwu poczta w Jaworowie zatrzymała list 3 dni. J. P.".

— **Tworzenie i rozwiązywanie nowych gmin wiejskich.** Dziennik ustaw państwa nr. 86 z 11. bm. zamieszcza ustawę z dnia 22. września br., upoważniającą ministra spraw wewnętrznych do zezwolenia na znoszenie i tworzenie nowych gmin wiejskich, jakoteż na przeprowadzanie zmiany granic gmin wiejskich. Zmiany te będą uskuteczniane po wysłuchaniu opinji zainteresowanych ciał samorządnych. Ustawa ta czyni zadość naglącym potrzebom naszej ludności, gdyż wskutek wojny i parcelacji pozostały szeregi nowych skupień, których potrzeb istniejące jednostki administracyjne zaspokoić należycie nie mogły.

— **Dola emerytów.** Otrzymaliśmy pismo następujące: Z lekomyślnością i indolencją traktuje emerytów i wdowy po funkcjonarjuszach państwowych, świadczy o tem następujący fakt:

W październiku z. r. zmarł mąż mój Piotr Jendres, kierownik szkoły w Tiutkowie, osierocając mnie i troje dzieci, z których najstarsze ma obecnie 3 lata. W krótce po śmierci wniosłam podanie do kuratorjum o przyznanie pensji wdowiej i sieroce, w następstwie czego w kwietniu b. r. otrzymałam dekret emerytalny z dnia 1. marca 1922 l. 6889/I, według którego Izba Skarbowa miała zarządzić wypłatę pensji przez Pocztową Kasę Oszczędności.

Od tego czasu mija już pół roku, a ja dotychczas nie otrzymałam ani zaległej, ani obecnie należącej mi się pensji wdowiej — mimo, że w lipcu b. r. wniosłam ponownie do kuratorjum prośbę o przyspieszenia wypłaty pensji.

A przecież to nie łaska tylko należytość zagwarantowana ustawą.

Czyż wdowa po nauczycielu i pozostałe sieroty skazane są na życie w skrajnej nędzy? — Monika Jendres wdowa po nauczycielu zamieszkała w Kobyłowłokach.

Prawdziwość powyżej przedstawionej sprawy stwierdza Feliks Krukowski kierownik szkoły w Iwanówce k. Trembowli.

— **Otwarcie stacji opieki nad dziećmi w Stanisławowie.** Amerykański Wydział Ratunkowy, z centralą w Londynie dla Europy który w marcu 1919 r. rozpoczął działalność w Polsce uruchomiając Oddział w Warszawie, podjął ogromne zadanie dokarmiania dzieci, rodzice których skutkiem wojny nie mogli ich dostatecznie wyżywiać. Ogólna suma żywności, rozdanej dzieciom Polski do dnia 1. stycznia 1922 roku wynosi: 1,072 184 tonn (670.000 000 posiłków). Rozdano z górą 3,000 000 kompletów odzieży. Z ogólnej sumy produktów żywnościowych, jakie otrzymywały dotychczas dzieci polskie w przybliżeniu 2/3 pochodzą z daru A. W. R. zaś 1/3 stanowi subwencję Rządu polskiego. Poza tą akcją założono stacje opieki nad dzieckiem, ambulatorja, poradnie dla matek, stacje mleczne i szpitalki dziecięce.

W dniu 2. września 1922 byliśmy świadkami otwarcia podobnej Stacji opieki nad dzieckiem w Stanisławowie w gmachu Dowództwa Garnizonu przy ul. Kamińskiego. Lokal składa się z poczekalni, w której za przepierzeniem mieści się kuchnia dla sterylizowania mleka, z obszernego pokoju dla badania dzieci i udzielania porad — oraz z małego magazynku dla przechowywania zapasów sanitarnolekarskich.

W pomieszczeniu wiele światła, ściany lśniąco białe, białe meble na narzędzia i lekarstwa, na ścianach obrazki Ameryki z życia dzieci, całość robi wrażenie miłego wnętrza mieszkalnego, z którego wieje swojskość i przytulność.

Pozostaliśmy, niestety w tyle poza kulturalną Europą, zwłaszcza w dziedzinie opieki nad dzieckiem, jakby kierując się zasadą niesprzeciwiania się złu. Skutki też tego stanu rzeczy znajdują wyraz jaskrawy w statystyce śmiertelności. Jesteśmy krajem, w którym 1/5 część ludności umiera, nie doczekawszy drugiego, a więcej, niż połowa ludności — nie doczekawszy 6-go roku życia! Wysoka ta śmiertelność stoi w ścisłym związku z brakiem takich instytucji, które umożliwiałyby ubogiej ludności hygieniczne pielęgnowanie dzieci. Półtorawiekowa niewola nietylko powstrzymała nasz ekonomiczny i społeczny rozwój, lecz nadto sprowadziła uśpienie woli zbiorowej. Dziś wszakże ciąży na nas odpowiedzialność za losy kraju nietylko w dobie obecnej, lecz także w przyszłości, a przedewszystkiem za losy pokolenia znajdującego się obecnie w stadjum niemowlęctwa. Otwarcie Stacji opieki nad dzieckiem w Stanisławowie jest czynem wielkiej wagi, aktem samoobrony przed degeneracją.

— **Nauczanie powszechne w Warszawie.** Dzieci w wieku szkolnym w Warszawie jest obecnie około 150.000. Za czasów rosyjskich uczyło się 30.000 dzieci, a obecnie uczy się około 70.000. Niestety, na razie jeszcze połowa dzieci nie może się dostać do szkół powszechnych w Warszawie.

— **Wszechpolska wystawa drobiu** ma odbyć się 24—26 listopada br.. Szerokie sfery naszego społeczeństwa będą miały możność oglądać oraz nabywać na wystawie okazy drobiu, gołębi i królików. Wystawa odbywać się będzie w Warszawie przy ul. Bagatela l. 3.

— **Jak wygląda pasek węglowy.** Gazety śląskie donoszą: Pewien obywatel przyjechał w imieniu pewnej instytucji rolniczej w Przemyślu do Katowic celem zakupna węgla wprost z kopalni. W kopalni oświadczono mu, że węgiel może dostać tylko przez spółkę „Robur", dla której kopalnia węgla dostarcza. W spółce oświadczono mu, że centrala znajduje się w Warszawie. Kiedy ów obywatel przyjechał do owej centrali w Warszawie dowiedział się, że zastępstwo dla Małopolski znajduje się w Krakowie. W Krakowie natomiast oświadczono owemu obywatelowi, że ponieważ pochodzi z Przemyśla, więc żądany węgiel zakupić może u p. Katzenkopfa w Przemyślu, który ma tam ajencję. Właśnie owego Katzenkopfa chciał ów obywatel ominąć. Jak z tego przedstawienia widać, paskarska gangrena jest tak silnie zorganizowana, że ani jedna ryba nie wywinie się z tej morderczej sieci. I tu leży cała potworność tego zbóeckiego systemu. Żołnierz bije się o wolność kraju i zdycha z głodu, a pierwsze owoce zwycięstwa przypadają rozmaitym Katzenkopfom w udziale. Kto rozerwie tę straszną gmatwaninę bezczelności i łupiestwa?

— **Bandyci rabują.** Nowa szajka bandytów grasuje obecnie w okolicy Rohatyna. Onegdaj na drodze Huhów—Fyrlejów napadło 4 uzbrojonych opryszków na gospodarzy z Korzelic Wasyla Szymańskiego i Wasyla Martyniaka i zagroziwszy im rewolwerami, obrabowali doszczętnie, poczem zbiegli w kierunku Przemyślan.

Ze świata.

— **Nowy święty.** „New Jork Herald" dowiaduje się, że „kościół żyjący" w Moskwie ogłosił Tołstoja pierwszym świętym nowej wiary.

— **Nowa różdżka czarodziejska.** „L'Oevre" donosi, że ks. Estinos de Genos wynalazł przyrząd oparty na promieniach radium, a dający precyzyjnie określić pokłady mineralne i naftowe. Estinos twierdzi, że pokłady nafty znajdują się w Pirenejach francuskich, w Algierze i w Marokku. (PAT).

— **Komunikacja lotnicza Czechy—Ukraina.** Czesko-słowacki Centralny Związek dla gospodarczego poparcia Rosji i Ukrainy sowieckiej przygotowuje komunikację lotniczą via Praga—Kijów—Charków. Komunikacja miałaby być utrzymana przy pomocy 12 samolotów. Należytość za przejazd jednej osoby z Pragi do Charkowa ma wynosić 900 kor. cz. (PAT.)

— **Wyrok na szpiegów rosyjskich.** W ostatnich dniach odbywała się w Starogrodzie rozprawa przeciwko oskarżonym o szpiegostwo na rzecz Rosji i Niemiec. Na ławie oskarżonych zasiadali: Marja Sawicka, którą była łącznikiem między organizacjami gdańską i petersburską, Zofja Churchal, kurjerka z Gdańska, Hieronim Petrowicz, kierownik ukraińskiej organizacji i jego siostra, Rybak, a wreszcie portjer hotelu De Paris we Lwowie Feld. Sąd skazał Petrowicza na 8 lat więzienia, Zofję Churchal na 8 miesięcy, Sawicką na 2 lata więzienia.

— (ik) **Szczęśliwa Ameryka.** Były ambasador amerykański w Paryżu Hugh C. Wallace powróciwszy z podróży po Europie oświadczył przedstawicielom prasy, m. i.: „Proporcjonalnie o wiele więcej ludzi, którzy mogą żyć przyzwoicie, jest w Ameryce, niż w którymkolwiek z krajów świata. Przymieranie głodem jest tu prawie nieznane. Nawet jeden procent mieszkańców Ameryki nie chodzi obdarto. Więcej jest nędzny... z ulic w wielkich miastach Europy, aniżeli w całej Ameryce. Mniej faworytyzmu przy wybieraniu ludzi na wyższe stanowiska i ogromne zwiększenie stanowisk przynoszących od 10.000 do 100.000 dolarów dochodu. Uczciwość handlowa wzrosła. Zdrowie dzieci jest pielęgnowane w szkołach codziennie. Dobre mleko, żywność, obsługa lekarska, dentystyczna i t. p. dostarczane po zniżonych cenach, a nawet nieraz i za darmo".

Czemu? Bo 1) brak nam dobrej waluty 2) brak nam uczciwości w handlu i w urzędzie 3) za mało ludzi pracuje a za wielu handluje 4) za dużo swobody w handlu a za mało w pracy 5) zbyt wiele przywilejów posiada łupiestwo i chęć zysku a za mało uczciwy zarobek. Czy nastąpi poprawa? Z pewne, ale amerykański ambasador przestrzega, by się zbytnio nie łudzić.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Związek Oficerów W. P.** zwolnionych ze służby czynnej wschodniej Małopolski we Lwowie zaprasza wszystkich oficerów rezerwowych i emerytów na nadzwyczajne Walne Zebranie, które się odbędzie w niedzielę dnia 15. bm. o godz. 10 w sali Ogniska Oficerskiego, ul. Fredry 7, I p. Na porządku dziennym ważne sprawy: organizacyjne, pomocy dla zdemobilizowanych oficerów, sprawa sabotażu i terroru we wschodniej Małopolsce itd. Związek wzywa wszystkich oficerów, tak miejscowych, jak i zamiejscowych, do najliczniejszego jawienia się i przedstawienia obecnego położenia oficerów zdemobilizowanych.

— **Walne Zgromadzenie Tow. akad. „Zjednoczenie"** odbędzie się w niedzielę 15. bm. o godz. 10 rano w sali domu akademickiego przy ul. Krasickiej 7.

— **Polskie Tow. filozoficzne.** W sobotę 14. bm. odbędzie się o godz. 8 w. w Seminarjum filozoficznem Uniwersytetu 231. posiedzenie naukowe, na którem prof. dr. K. Twardowski wygłosi odczyt pt. „Nauki aprioryczne (racjonalne) i naukowe aposterioryczne (empiryczne)".

Z OPERY.

Po przedstawieniu „Balu Maskowego".

Jesteśmy w połowie drugiego miesiąca sezonu operowego. Repertuar dotychczasowy obejmował stare, ograne opery; publiczność przesycona taką muzyką stroniła przez cały czas od teatru, który często dawał przedstawienia przed prawie pustemi krzesłami. Gościnny występ p. Adama Didura dwa razy zapełnił widownię. Był to sukces — materjalny, który fatalnie odbił się już na następnem przedstawieniu operowem, gdzie mimo występu artystki p. Ewy Didurówny w „Cyganerji" amfiteatr był bardzo skąpo wypełniony. Jeszcze bardziej pusty był teatr na wczorajszem przedstawieniu „Balu maskowego", o którem nie dawno podaliśmy szczegółowe sprawozdanie.

Pustki takie będą i na przyszłość, jeśli kierownictwo opery nie postara się o jakąś premierę lub choćby odpowiednie wznowienie. Opera warszawska, ba nawet krakowska, która równie ze lwowską rozpoczęły sezon we wrześniu, wystawiły już po jednej premierze, gdy tymczasem u nas gra się „Trubadura", „Traviatę" i znowu to samo, niby w kole zaczarowanem kataryniki włoskiej.

Didura słyszymy każdym razem w „Fauście"; czyżby nie było bardziej odpowiednie wznowić Boito'a „Mefistofelesa" lub Mussorgskiego „Borysa" z p. Didurem, aniżeli od szeregu lat słyszeć tylko „Fausta" i „Fausta"? Albo wznowić „Hugenotów", gdzieby Didur śpiewał popisową partję Marcelego?

Byłby to sukces nie tylko materjalny, ale zarazem i artystyczny, albowiem usłyszelibyśmy nareszcie coś innego!

Jeśli Kraków w tym samym czasie mógł poszczycić się nowością („Werther"), to tem bardziej Lwów powinien był tego dokazać.

Tegoroczny zespół operowy posiada czterech pierwszych tenorów, tyleż pierwszych barytonistów, z którymi można równocześnie studjować przynajmniej dwie nowości. Jeśli za czasów dawnych, gdy sezon operowy był o wiele krótszy (6—8 miesięcy), teatr zdobyć się mógł na cztery, a nawet pięć premier, dlaczego tego nie można dokazać dziś?

Przecież nasi pp. kapelmistrze powinni zadać kłam rozpowszechnionym przypuszczeniom, jakoby byli gorsi od ówczesnych kapelmistrzów (Ribera, Spetrino, Sternnier, Zuna) i więcej potrzebowali czasu na wystudjowanie opery. Przez takie odwlekanie rujnuje się cały repertuar, a tem samem i cały sezon operowy. Do ich ambicji artystycznej i sumienia przemawiamy, jeśli nie chcą ściągnąć na siebie winy za niepowodzenie tegorocznego sezonu operowego.

Trzeba nie tylko umieć, ale i chcieć, a wtedy dokonać można wiele. Grd.

Komunikaty.

Zaproszenie.

W Niedzielę d. 15. listopada 1922 o godzinie 10-tej przedpołudniem odbędzie się w wielkiej sali Izby rękodzielniczej — ogólne zgromadzenie przedwyborcze, na którem zbiorą się wszystkie zgromadzenia wszystkich korporacyj rękodzielniczych.

Wzywa się przeto wszystkich P. T. rękodzielników o liczne zebranie na to zgromadzenie. 2511

Izba Stowarzyszeń rękodzielniczych i przem.

Naczelnik: **Ferdynand Ohly.** Prezes: **Józef Schirmer.**

Z Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie rozpoczęło się znowu kwestią drożyzny, którą poruszył r. **Bieniecki**. Wicepr. dr. **Chlamtacz**, jako przewodniczący posiedzenia oświadczył, że przed tygodniem już omawiano obszernie sposób zaradzenia drożyźnie i odnośny wniosek uchwalono.

Obszerniejszą dyskusję wywołał wniosek radnego r. **Ruckera** domagający się, aby magistrat dla uregulowania ruchu ulicznego przeznaczył nie-które ulice dla ruchu ciężarowego, a zarazem zajął się przystankami tramwajowymi i wybrukował miejsca obok tych przystanków, aby ludność nie brodziła po kostki w błocie. Po przemówieniach rr. Wixla, Demetra, Mareckiego, Hinglera, Muszyńskiego i Thullego, wniosek powyższy uchwalono z dodatkiem, aby przystanki tramwajowe były oświetlone i aby do 4 tygodni uregulowano cały ruch kołowy w mieście.

Następnie r. **Felsztyn** referował z porządku dziennego sprawę zamknięcia rachunków miejskiego zakładu gazowego za czas od 1. lipca 1920 do 31. grudnia 1921 r. Sprawozdanie wykazuje, że w powyższym okresie uzyskano za sprzedany gaz 176 milj., za koks, amonjak i chemiczne produkty 137 milj., a z doliczeniem innych dochodów suma ogólna wynosi 313 milj. mk. W wydatkach wykazano: za kupiony węgiel etc. 197 milj., na utrzymanie budynków, aparatów i rurociągów 42 milj., na płace dla robotników wydano 24 milj., dla urzędników 6 i pół milj., na fundusz odnowienia 19 milj. itd. Czystego zysku wykazuje sprawozdanie niespełna 2 miljony. Sprawozdanie powyższe przyjęto bez dyskusji, oraz uchwalono dyrekcji absolutorjum i wyrażono uznanie.

R. **Lityński** referował sprawozdanie miejskiego zakładu opału za czas od 1. lipca 1920 do 31. grudnia 1921 r. Ogólny obrót rachunkowy w tym okresie przedstawia sumę 4.217.687.535 mk. Czysty zysk wynosi zaledwie 2,267.928.70. Zakupiono w tym czasie 9.087 wagonów węgla, w czem manco wynosiło 212 wagonów, czyli całe 4 pociągi. Drzewa sprowadzono w tym czasie 1.378 wagonów, w czem manco wynosiło aż 146 wagonów. W taki sposób kradną w czasie transportów kolejowych. Sprawozdanie przyjęła Rada do wiadomości.

R. **Chajes** przedstawił wniosek o podwyższenie akcyzy od piwa, mianowicie od piwa krajowego z 12 na 20 mk. od litra, od zagranicznego z 37.50 na 50 mk. od litra. Wniosek ten przyjęto, będzie on przedłożony Wydziałowi samorządowemu do zatwierdzenia.

W dalszym ciągu przyjęto fundację im. Godlewskich i miano przystąpić do dyskusji nad regulaminem obrad Rady. R. **Szczyrek** postawił wniosek, aby tę sprawę pozostawić nowej Radzie, r. dr. **Próchnicki** był innego zdania, a wreszcie na wniosek r. **Horwatha** odroczono dyskusję do następnego posiedzenia.

Tajne posiedzenie poświęcono awansom w urzędzie technicznym.

—oo—

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności.)

Dnia 20. września spaliły się dwie sterty zboża, ubezpieczone w Tow. Ubezp. **POLONIA** oddział we Lwowie, ul. Kopernika 30. Pożar powstał wskutek wybuchu podłożonych raboi ekrazytowych. Tow. **POLONIA** w kilku dniach naszą szkodę zlikwidowało i odszkodowanie w gotówce wypłaciło. — **Bracia Kochanowscy, w Zielonce, koło Przemyśla.** 2510

Proces o zamordowanie Rathenaua

Lipsk. (PAT.) 12. W procesie o zamordowanie Rathenaua, prokurator generalny zażądał następującego wymiaru kary: Dla Ernesta Wernera Techowa kary śmierci i pozbawienia praw obywatelskich, dla Jana Gord-Techowa 4 lat i 3 miesięcy więzienia, dla Wintera 6 lat i 6 miesięcy więzienia i 10 lat utraty praw obywatelskich, dla Salomonowa 5 lat więzienia, dla Niedriga 5 lat więzienia, dla Ilsemana 4 lat i 4 miesięcy więzienia i 5 lat utraty praw obywatelskich, dla Schütta-Histal 3 lata 6 miesięcy więzienia i 5 lat utraty praw obywatelskich, dla Tillesena 3 lat więzienia. Co do Fossa postawił prokurator wniosek o uwolnienie go od winy i kary. W mowie swej prokurator podkreślił, że zbrodnia nie da się określić jako zbrodnia polityczna, lecz jako zwykłe morderstwo, a posiada ona tylko pewne cechy i motywy polityczne.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 12. października

+ **Ograniczenie obrotu obcą walutą w Niemczech.** W Berlinie ogłoszono rozporządzenie prezydenta Rzeszy, wedle którego zabrania się od 13. bm. żądać lub przyjmować zapłaty w obcych walutach w interesach krajowych oraz handlu drobnym. Również nie wolno zastosowywać cen kupna do kursa zagranicznych środków płatniczych. Dla nabywania obcej waluty trzeba poprzednio zezwolenia władz.

Rozporządzenie przeciwko spekulacji dewizami ma tylko charakter tymczasowy. Dotycząca ustawa znajduje się obecnie w przygotowaniu i wkrótce zostanie ogłoszona.

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** W papierach dywidendowych ruch słabszy. Kursa chwiejne. Polska Nafta zakończyła kursem 2050. Oikos 8350. W Chodorowskich transakcje po 4800. Za parowozy płacono 1550. Miljonówki notowały 1650. Akcje bankowe i papiery lokacyjne bez obrotów. Waluty zagraniczne słabsze. Berlin silniejszy zakończył transakcją po 4.17 i pół. Praga z 320 awansowała na 329. przy znacznym popycie. Wiedeń poszukiwany, dla braku podaży do transakcji nie doszło. Za Zurych płacono pod koniec 1875. Za Belgję i Paryż po 700. Dolary 9650. Przejściowo 9700. Tendencja w akcjach chwiejna, w walutach wybitnie zniżkowa. Usposobienie ożywione.

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) (G.) Na rynku dewizowym w dalszym ciągu tendencja słabsza. Na rynku akcji usposobienie zasadniczej zmianie nie uległo, dla niektórych walorów tendencja słabsza. Papiery publiczne w małym ruchu.

+ **Warszawaska giełda zbożowa.** Żyto kongresowe 20.000. Żyto kongresowe fco Warszawa 20.800. Żyto poznańskie 20.300. Pszenica kongresowa 35.600. Owies poznański 22.300—22.400. Kasza jęczmienna 37.500—38.000. Jęczmień poznański browarniany 21.250. Mąka pszenna 50 proc. wedle próby 58.500. Mąka pszenna 50 proc. 58.000. Mąka pszenna 55 proc. 53.500. Ceny rozumieją się za 100 kg. netto loco stacja Warszawa.

Kursa giełdy lwowskiej.

ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	12 paźdz.	B) Akc. przem.	12 paźdz.
Akc. Związk.	700	Gałota ex	1225
Dyskont Lw.	1300	Górka	7750
Handl. Pozn.	3900	Oikos	T 8350
Hipot. akc.	800	Parowozy	T 1550
Hipot. zemel.	420	Patria	5600
Małopolski	750	Pezet	T 1950
Powszechny	375	Pocisk	825
Przemysłowy	525	Pol. Glob	650
Ziemski kred.	600	Pol. Nafta	T 2050
B) Akc. przem		Pol. Tow. Bud.	2000
Brow. Lwow.	18000	Pol. Tow. H.	800
Chodorów	T 4800	Rakszawa	6000
Karpalit	2150	Siersza c.	1250
Ćmielów	T 900	Gór. Siersza	12500
Portland z S.	—	Tepege	7000
Galicja	700000	Zieleniewski	6700
		Żegluga pol.	250

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 235	Lwów — dnia 12 październ. 1922		Warszawa dnia 12 paźdz.	Zurych dnia 12 X.	Berlin dnia 12 X.	Wiedeń dnia 10 X.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0.05 1/2	22.00	795
1 funt ang.	41000—42000	41500—42500	41000—43200	23.79	11500.00	325700
100 frs franc.	63000—72000	69000—73000	70500—73000	40.60	19510.00	559400
100 fr. szwaj.	180000—190000	185000—195000	180000—187500	100.00	48600.00	1 7850
100 frc. belg.	65000 70000	65000—70000	65000—69000	37.70	17950.00	526400
100 K czesk.	30000—34000	31000 35000	30900—34000	18.15	115.40	249700
100 K węg.	350—400	300—400	— —	—21	36.54	2975
100 K austr.	12—15	13—15	00.12—00.14	—.07/8	3.15	100.—
100 M niem.	475 475	400—450	410—430	0.20	100.—	3335
1 Dolar am.	9250—10000	9250—10000	9255—9750	536.00	2587.00	73800
100 Lir wł.	38000 42000	39000—43000	41500—45800	22.90	1160.00	3146
100 Lei rum.	5300—6500	5500—6500	——	3 40	228.26	44900
100 guld hol.	380000—410000	385000—405000	—"—	202 10	100750.00	2860000
100 K norw.	P 45000—50000	P 46000—51000	—"—	94.00	5921.00	1308500
100 K duńs.	82000—85000	P 80000—85000	—"—	108 25	7818.00	1518500
100 K szw.	P 70000—72500	P 70000—75000	—"—	141.25	9387.50	1948000

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

Wykaz szczegółowy

podziału m. Lwowa na obwody głosowania.

Śródmieście i Dzielnica I.

(Ciąg dalszy).

39.

Lokal obw. kom. reklam. i głosowania Szkoła Konarskiego ul. L. Sapiehy 91.

ul. Boczkowskiego w całości 2—17, Królowej Jadwigi parz. 4—35a, nieparz. 19—35.

40.

Lokal obw. kom. reklam. i głosowania szkoła Kordeckiego ul. Kordeckiego 13.

ul. Częstochowska 36, Janowska nieparz. 33—115, ta.z. 32—38, parz. 42—54, parz. 60—68, i L. konskr. 861, 72, 74, 78, 84, 88—92, 96, 102, 104, parz. 110—114, parz. 120—134, Pilichowska 3, parz. 6—16, Świętokrzyzka w całości 1—53.

41.

Lokal obw. kom. reklam. i głosowania Szkoła Kordeckiego ul. Kordeckiego 13.

ul. Bema w całości 2—41, pl. Bema w całości 1, 3—5, Gródecka nieparz. 59—75, nieparz. 81—89, parz. 62—70, 74, Janowska 3—5, 8—12, 14—16, parz. 18—26, 25, 29—31, Magazynowa 1—4.

42.

Lokal obw. kom. reklam. i głosowania Szkoła Czackiego ul. Kotlarska 9.

ul. Kl.parowska w całości 2—36, Tercjarska parz. 4—10, Wolność w całości 3—16a, Złota 6, 10, 30, 32.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nauka i wychowanie

Posady i prace.

Różne.

Kupno i sprzedaż

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Zygmunta Kiełbusiewicza we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroński.